№. 302. w Poniedziałek dnia 28. Grudnia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 24. Grudnia. — Co się tyczy aresztowań tu rozpoczętych słychać: że towarzystwo poimano przy ulicy alte Jacobsstrasse, składało się z rzemieślników pochodzących z Westfalii, którzy w tém miejscu zwykle obiad jadali; pomiędzy nimi miał się także znajdywać bogaty dziedziec z Westfalii F., który dopiero od niedawnego czasu bawi w Berlinie. Panowie Berends i Ottensosser, ktorzy zostali wzięci do więzienia z powodu roli jaką odgrywali w stowarzyszeniu rzemieślniczém przy ulicy Johannisstrasse, z którego na rozkaz rządu zostali wykluczonymi, niemieli żadnéj styczności ze wspomnionem towarzystwem przy alte Jacobsstrasse. Dziwi to bardzo wszystkich, że współcześnie z owem towarzystwem zostali przytrzymani w swych pomieszkaniach. Atoli niektórzy mówia, że ów dziedzic F., keóry szczególniéj ściągnął na siebie uwagę władz, odwiedział tę kawiarnią w któréj się Berends i Ottensosser schodzili z rzemieślnikami. Niektórych z poimanych już puszczono na wolność. Jednemu księgarzowi i drukarzowi odebrano tu konsens na obudwa procedery.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, d. 17. Grudnia. — Wszelkie pożyczki rządowe dane na hypoteki dóbr ziemskich zostały wypowiedziane i będą zapewne przez subhastacye ściągane. Dobra pójdą w bardzo niskiéj cenie, a wielu obywateli zostanie całkiem z majątków wyzutymi.

Francya.

Paryż, dnia 17. Grudnia. — W poniedziałek opuściła królewska rodzina St. Cloud i przeniosła się na zimowe mieszkanie do tuileriów. Król i królowa zamieszkają jak zwyczajnie przestrzeń między Pavillon de l'horloge i pawilonem Flory. W ostatnim pawilonie mieszka księżna Adelaida, królewiczostwo Joinville i królewiczostwo Aumale. Pawilon Marsan i część pomiędzy tym pawilonem a pawilonem d'Horloge zajmuje księżna Orleans, hrabia Paryża i królewiczostwo Nemours. Królewiczostwo Montpensier zaś mieszkają w pokojach wychodzących na rue de Rivoli. Tam też znajduje się kaplica dworska, sztab gwardyi narodowéj i wojsko pełniące służbę w tuileriach.

Przedwczoraj wieczorem przybył król i królowa belgijscy z Brukseli do Paryża i wczoraj obchodzono w tuileriach urodziny króla Leopolda. W południe przyjmował król francuzkich posłów. Poseł belgijski dawał na cześć tegodnia obiad dyplomatyczny.

National oświadcza, że podania zawarte w Portefeuille o depeszy Guizota z powodu wcielenia rzeczypospolitéj krakowskiéj do monarchii austryackiéj, są prawdziwe. Równie zgadzają się z tém oświadczeniem Commerce, Courrier français i Quotidienne.

Esprit public zwraca uwagę, że otwarcie izb tak właśnie nastąpi, iż lord Palmerston będzie mógł korzystać z oświadczeń Guizota w izbie parów i przeciw niemu wystąpi w izbie niższéj w tenczas właśnie, kiedy izba deputowanych rozpocznie rozprawy nad adressem do króla. Łatwo przeto wydarzyć się może, że Guizot zostanie zwalonym z posady. Gdyby jednak otrzymał choć maleńką większość, starać się będzie z angielskim gabinetem porozumieć.

Hrabia Paryża w towarzystwie swéj matki i księztwa Montpensier zwiedził centralny depo artyleryi w St. Tomasza z Aquinu; bey tunetański zaś szkołę politechniczną, zkąd wychodząc rzekł: »Nie dziwię się, że ta szkoła tak wysoką sławę posiada, ponieważ nauka z mieczem dzielą prawo zakładania państwa i utrzymywania ich.«

Bej tunetański w sobotę zwiedził pałac rady stanu i izby rachunkowéj, w niedzielę cmentarz père Lachaise i grób Ludwika świętego w St. Denis, w poniedziałek odwiedzili go królewiczowie na pożegnanie, a wieczorem w tuileriach pożegnał się z królem i całą rodziną królewską. Dziękował w wyrazach najczulszych za przyjęcie jakiego doznał w Paryżu. We wtorek z rana wyjechał bej z pułkownikiem Thiery do Fontainebleau, gdzie jeszcze dwa dni zabawi. Do Tulonu towarzyszą mu pan Degranges i kapitan Pourcet, którzy go przy wylądowaniu przyjmowali. Francuzki generalny konsul pan Lagau powraca z bejem do Tunetu. Przed wyjazdem z Paryża podarował bej Guizotowi parę tureckich pantofli osadzonych diamentami, a córkom ministra kosztowne naramiennice. Wartość tych przedmiotów wynosi 100,000 fr. Szef gabinetu w ministerstwie spraw zagranicznych, pan Genie, otrzymał order niszan osadzony diamentami w wartości 25,000 fr., I hr. Molé otrzymał podarunek, tudzież dyrektor spraw arabskich w Algierze, podpułkownik Walsin Esterhazy order niszanu.

Reforme powstaje okropnie przeciw przekupstwu przy wyborach, co nawet stronnicy ministrów przyznają. Democratie pacifique donosi, że wyrobnicy, którym minister nie pozwolił rozwiązać stowarzyszenia mającego na celu obronę ich interesu, będą się użalali przed izbami. Wicehrabia du Bouchage oświadcza się w Enquete Sociale przeciw zakazowi i nazywa go równie stronniczym jak niesprawiedliwym. Usiłuje on udowodnić, że interes wyrobników jest całkiem inny jak tych co walczą za wolnością handlu, albo też chcą opieki dla przemysłu krajowego; że te interesa muszą być zupełnie osobno roztrząsanemi; że to roztrząsanie nie powinno doznawać najmniejszéj przeszkody, jeżeli tylko rząd ma zamiar rządzić stósownie do potrzeby kraju a nie podług jakiego takiego systematu.

Komissya centralna zajmująca się składkami zbieranemi na mieszkańców dotkniętych powodzią nad brzegami Loary, odbyła d. 12. Grudnia swe siódme posiedzenie. Składki wynosiły 1,414,165 fr. Sama gwardya narodowa Sekwany złożyła 248,050 fr. Bej tunetański 50,000. Rozdano już dotąd 645,000 fr.

Podczas ostatniéj sesyi izby deputowanych wyznaczono 21,400 fr. na reorganizacyą szkoły w Chartes, przeznaczonéj do kształcenia młodzieży na przyszłych dyplomatów, archiwariuszów, bibliotekarzy, paleografów i expertów. Presse poświęca dziś temu obszerny artykuł i radzi, aby wszystkie posady archiwistów w kraju, równie jak bibliotekarzy publicznych tymi uczniami zostały obsadzone i aby między nimi zachodziła pewna organizacya. Daléj żąda ten dziennik, aby przy każdym sądzie znajdował się archiwista, któregoby wybierał minister sprawiedliwości z najzdatniejszych i najgodniejszych.

Spodziewają się, że rząd każe z fortec wypuścić generałów hiszpańskich podejrzanych o zabiegi karolistoskie. Przynajmniéj już wypuszczono na wolność generała porucznika Don Hogo de Leon. Władze uwolniły go od słowa honoru danego przez niego, iż nie opuści hotel Dieu de Valenciennes bez pozwolenia.

Journal des Débats bardzo się gniewa na Times, która Francyą czyni odpowiedzialną za wszystkie nieszczęścia, jakie spotkać mogą Hiszpanią. Upewnia, że Francya takiego tam nie ma wpływu, jak Anglicy głoszą, bo Hiszpania jest narodem konstytucyjnym i właśnie wybory teraz odbywające się z taką wolnością i niepodległością, dowodzą, że Times dopuszcza się nie słuszności.

Constitutionnel równie jak dziennik sporów dziwi się usiłowaniom angielskich stowarzyszeń missyjnych ze względu na Otahejti. Łatwo można się dorozumiewać, że towarzystwa biblijne, przy swych bogactwach zamierzają wyspiarzy na Otahejti spowodować do wychodztwa na inne wyspy, które nie zostają pod protektoratem francuskim, zwłaszcza jeżeli lord Palmerston wesprze usiłowania tych bogatych towarzystw. W tenczas Otahejti stanie się pustynią, nad którą nie będzie potrzeba protektoratu.

Wielu oficerów zostających na służbie, wyjechało do Algieru z rozkazami postanowionemi na radzie ministrów.

Rząd podobno otrzymał uwiadomienie od admirała zostającego na stacyi afrykańskiéj, że 2000 murzynów zostało zamordowanych przez swoich panów, ponieważ ich nie mogli przedać kupcom, zostającym teraz pod ścisłym dozorem.

Siecle donosi, że towarzystwo północnéj kolei potrzebuje do Czerwca 25,000 beczek szyn żelaznych i tych dostarczyć nie są wstanie fabryki francuskie, dla tego udało się do rządu, aby zezwolił sprowadzić te szyny z zagranicy tak, żeby cena z cłem opłaconem wynosiła za beczkę 350 fr., tak jak dawniéj zakupowało. Według cen teraźniejszych w Anglii za szyny wynosiłoby cło od beczki 50 do 60 fr., gdyby rząd zezwolił na wniosek tego towarzystwa, a podług teraźniejszéj taryfy płacić należy za cło 206 fr. od beczki. Rząd zapytał teraz fabrykantów żelaza, którzy jak się samo przez się rozumie, zaprotestowali przeciw zniżeniu cła, chociaż de facto nie są wstanie tyle żelaza dostarczyć towarzystwu. Według pogłoski mają zamiar producenci żelaza połączyć się współem i dostarczyć te szyny po 380 fr. za beczkę.

Na kolei żelaznéj z Havre do Rouen odbyły się próby. Jeszcze nie ukończono wiaduktu pod Malaunay, podróżni przeto przechodzą pieszo tę przestrzeń i siadają do pociągów, które wysyłają na przeciw nim z Havre. Towarzystwa kolei Havre i Rouen chcą tak na przyszłość urządzić przejazd na kolei z Paryża do Havre, że tylko trzy razy się zatrzymywać będą pociągi na stacyach i przejadą całą przestrzeń w $5\frac{1}{2}$ godzin.

Stan kupiecki w Nantes oświadczył się przeciw usiłowaniom towarzystwa wolności handlu.

Constitutionnel donosi według jednego dziennika wychodzącego na prowincyi, że hiszpańscy wychodzcy otrzymali następujące uwiadomienie: »podprefekt uwiadamia mnie pod d. 3. Grudnia, że pan minister spraw wewnętrznych wydał rosporządzenia w skutek postanowienia królowéj hiszpańskiéj o wychodzcach tego narodu we Francyi się znajdujących, abym pana wezwał na prefekturę w Evreux, gdzie otrzymasz paszport do Hiszpanii.« Constitutionnel dziwi się temu rosporządzeniu i spodziewa się, iż rząd w krótce da w téj mierze objaśnienie; zwraca uwagę na niepewność amnestyi w Hiszpanii, gdzie panuje surowość nieprzebłagana od dawnych czasów i uważa interwencyą francuzką za rzecz niepojętą. Jeżeli się ministerstwo wystarało o łagodność i przebaczenie dla tych wychodzców w Madrycie, powinno teraz wystąpić z rękojmią zamiarów tych rządu hiszpańskiego, że w duchu łagodności pojednania zostaną wykonane. Zawsze przecie trudno pojąć, że wygnańcom zazdroszczą jeszcze bolesnego bezpieczeństwa na wygnaniu i każą tę niebezpieczną przyjąć łaskę, w zamian za więzienie.

Administracya celna ogłosiła w tych dniach urzędowe sprawozdanie względem handlu Francyi w roku 1845. Sprawozdanie to zajmuje stronnic 676 in folio. Z niego pokazuje się, że cały handel Francyi z koloniami i z zagranicą w roku 1845. w ogóle wynosił 2 milliardy 427 milionów franków, z których przypada na przywóz 1,240,000,000, a na wywóz 1,187,000,000. W roku 1844. wynosił przywóz 1,193,000,000 fr., wywóz 1,147,000,000 fr., handel więc podniósł się w roku 1845. o 87 mil. fr. Morzem wysłano za 1,736,000,000, lądem za 691,000,000 fr. Pod obcą flagą przybyło za 928 milionów, a pod krajową za 808 milionów franków. Francya więcéj potrzebowała od zagranicy, aniżeli tam wywiozła, ale mniéj jednak jak w roku 1844. W roku tym kupiła Francya za 867 milionów franków, a przedała tylko za 790 fr.; w roku 1845. kupiła za 856 mil., a przedała za 848 milionów. Od Stanów Zjednoczonych kupiła Francya za 140 mil. fr., a przedała za 96 mil.; od Anglii za 85 mil., a przedała za 140 mil. fr. Od Belgii otrzymała za 117 mil., a przesłała za 57 mil. Z Sardynii za 86 mil., a przesłała tam za 45. Do Hiszpanii wysłała za 68 mil. Ten handel przyniósł w roku 1845. skarbowi francuskiemu 217,421,597 franków, a mianowicie 151,850,533 franków wyniosło cło wchodowe, a wychodowe 7,478,779 franków. Oprócz tych 217 milionów wniesiono do skarbu podatku od soli 58,092,285 fr.

Rospoczął się tu process o przedaż towarów pod fałszywém nazwiskiem, w którym wystąpił pan Bietry w imieniu tkaczy kaszemirów przeciw kilku domom handlowym, które sprzedawały modne towary. Chodzi tu o przedaż szali kaszemirowych, które nie są z kaszemiru wyrobione.

Hrabia d'Huxelles, były radzca prefektury w Tulle, skończył teraz lat sto życia swego.

Rada generalna departamentu Sekwany przeznaczyła na ostatniém posiedzeniu na pomnik, który ma być w Falcburgu marszałkowi Lobau wystawiony 2000 fr., rada municypalna Paryża na tenże cel podpisała 4000 franków.

Wybito dotąd pieniędzy dla Hajti za 200,000 fr.

General Parades, exprezydent Mexiku, przybył w tych dniach do Paryża.

Courrier français bardzo się gniewa na ograniczenia we Francyi politycznych wychodzców. Wielu z nich zakazano przebywać w Paryżu, a jeżeli mogą wyjątkowo tworzyć towarzystwa, nie wolno im do nich przyjmować Francuzów. Po przyjeździe do Paryża każdy wychodzca polityczny zostaje powołany na prefekturę policyi, tam musi się wytłumaczyć, co go do ucieczki spowodowało, jak mu się ta ucieczka udała i czyli zna osoby w Paryżu.

A n g l i a.

Londyn, dn. 16. Grudnia. — Królowa odbędzie w sobotę, dnia 19. w zamku Windsor radę gabinetową.

Według doniesień z Irlandyi nowe nieporozumienia między O'Connelem a młodą Irlandyą nie zostały pogodzone, chociaż część ostatnich skłonną się okazała do zgody. O'Connel żalił się z tego powodu na zgromadzeniu tygodniowém repealu i miał mowę nieprzyjazną przeciw młodéj Irlandyi. Odmawiał wszelkich zdolności młodzieży do kierowania sprawami kraju i oświadczył, że tylko są pisarzami gazet. Zaprojektował sąd polubowny, który miał zawyrokować między jego polityką pokoju, a polityką rewolucyjną przeciwników, ale mu niepodano ręki z szczerością. Lubo nie może się żalić na naczelnika młodéj Irlandyi pana Smitha O'Brien, który wysłał do niego pośrednika księdza Dra Miley, jednakowoż co do zasady obu stronnictw nie można się było zgodzić. O'Connell wreszcie oświadcza, że wytrwa w swéj polityce nakłaniającéj do pokoju, a nie do rewolucyi.

Główny inspektor budowli marynarki wojennéj, Sir Wiliam Simons, otrzyma jak mówią, emerytalną pensyę w przyszłym roku. Większą liczbę wystawionych w ostatnich czasach okrętów liniowych zbudowano podług jego planu, a wpływ jego na admiralicyę jest tak wielki, iż ani jego przeciwnicy, którzy dowodzili, iż on zupełnie jest niezdolnym, ani wypadki ostatnich prób ich twierdzenie popierające, nie mogły go stamtąd oddalić.

Gazeta Liverpool Albion objaśnia bezzasadność doniesień o niepodobieństwie puszczenia na morze okrętu »Great Britain.« Inżynier pan Bremer przed kilku dniami odbył konferencyę z naczelnikami towarzystwa i zażądał zabezpieczenia okrętu podczas miesięcy zimowych, podejmując się puścić go na morze na wiosnę.

Jak smutném jest położenie wychodzców angielskich pod główną opieką rządu z kraju emigrujących, wskazują nam następne wyrazy, w których mówi rządowy ajent emigracyi: »By oszczędzić smutnego widoku, jaki niezawodnie uderzyłby mieszkańców Liverpool, gdyby w tutejszych dokach i warsztatach pomarła z głodu reszta nieszczęśliwych podróżnych statku »Columbia,« ośmieliłem się raz jeszcze zwrócić ich uwagę. Odpłynęli oni z tutejszego portu temu 7 tygodni blisko i wrócili do miasta naszego, ponieważ ich okręt osiadł na mieliznie na brzegach Irlandyi. Ich zapasy w żywności skonsumowanemi zostały i utrzymują życie skupieni w pustym okręcie tutejszego doku w sposób najnędzniejszy, bez ognia i światła, żywiąc się tylko poreją okrętową, to jest funtem sucharów i wodą. Ich położenie podczas dzisiejszych niepogód nie potrzebuje objaśnień. Nie ma środków do przeniesienia tych nieszczęśliwych na inny okręt, dla tego muszą jeszcze 3 do 4 tygodni w tém samém położeniu pozostać (jeżeli ten czas zdołają wytrzymać) nim okręt w podróż się uda, i w ówczas nawet będą bez żadnych innych zapasów.«

Według raportów przywiezionych okrętem »Britania« w całych Stanach Zjednoczonych z największą troskliwością starają się o sprowadzenie z zewnątrz kraju do portów zboża i mąki, na wysłanie ich do Anglii i nie ma żadnéj wątpliwości, że wielka massa żywności przyjdzie tu z Stanów Zjednoczonych, nim jeszcze mrozy wstrzymają wewnętrzną żeglugę. Chodzi tylko by po dostawieniu zboża do portów Atlantyku nie zabrakło statków przewozu, ponieważ okręta są bardzo rzadkie i ceny przewozu wysokie. — W New-York płacono już po 40 szylingów za transport beczki mąki do Londynu, a zatém o 100 przeszło więcéj jak na początku jesieni. Ponieważ ostatnie wiadomości z Europy uważano tam za mało korzystne, przeto cena mąki spadła. Od 1. do 10. Listop. wywieziono 24,193 beczek mąki, 91,150 szefli pszenicy i 91,204 szefli majsu. W Montreal pszenica trzymała się w cenie, ponieważ dowóz z wewnątrz Kanady był mniejszym jak się spodziewano; o pszenicę bardzo pytano i wszystko co tylko przyszło na targ rozkupowano rychło. Z Odessy piszą, że brak okrętów mocno czuć się daje, co wywóz zboża utrudnia. Dotąd jednak w tym porcie najwięcéj kupiono dla brzegów morza Śródziemnego, a bardzo mało dla Anglii.

Towarzystwo pokoju i towarzystwo opieki nad mieszkańcami pierwotnemi ziemi, podały w tych dniach przez nowych deputowanych kilka memoryałów lordowi Palmerston, przeciw działaniom francuzów na O'Taheiti, w których proszą ministra, by się wstawił u rządu francuzkiego za mieszkańcami wysp Jerzego i Przyjacielskich, a szczególniéj uzyskał uznanie niezależności ostatnich.

Biuro spisku wypadków urodzania i śmierci, przesłało siódmy swój raport gabinetowi dla przedstawienia go izbom. Raport ten obejmuje postrzeżenia zebrane w 115 okręgach królestwa w ciągu lat 1843. i 1844. i podaje nam o powiększeniu się lub zmniejszaniu ludności ciekawe i uczące uwagi. Duch porządku i talent redaktora, pana Farr, dają temu dokumentowi cechę, jakiéj pragnąć tylko możemy. Ma on zresztą służyć dla rządu angielskiego do działań ekonomicznych, które go coraz bardziéj zajmują. Te uwagi społeczeństwa nad sobą, coraz większéj wagi nabierają. Statystyka dobrze pojęta, co jest rzeczą nader rzadką, staje się ważną nauką. Dla ciała społecznego staje się tém, czém fizyologia dla ciała ludzkego; rozbiera ona funkcye życia ludów, wskazuje słabości, a nie wynajdując środków zaradzenia złemu, przedstawia przynajmniéj punkt potrzebujący wsparcia. Zastósowana do źródeł bogactwa, do handlu, przemysłu,

rólnictwa, statystyka pomaga wiele historyi: wskazuje postęp albo zatrzymanie się publicznéj pomyślności, jest ona bilansem cywilizacyi.

Co do ludności. Spis z 1841. obliczył ludność Anglii na 15,912,773 indywiduów. Liczba wypadków urodzenia przewyższała liczbę wypadków śmierci blisko o 180,000. Odejmując ubytek na śmierć i emigracyę, ludność Anglii w środku 1846. mogła wynosić 17,000,000. Dwieście dwadzieścia tysięcy indywiduów powiększa co rok tę część ludności zjednoczonych królestw, nie licząc ludności zmiennéj, która wynosić może 277,000 indywiduów, przyjazd i emigracya wzajemnie się równoważą. Wzrost ludności w W. Brytanii w ciągu ostatnich lat dziesięciu wynosił 11 na 100, czyli pomiędzy 1831. a 1841. rokiem przybyło przeszło 1. na 100 indywiduów. W takim razie ludność W. Brytanii i Irlandyi powiększy się w przeciągu lat 10 o 2,639,817 osób, a zatrzymując ten sam postęp otrzymamy 30 milionów w 1852. Liczba mężczyzn ma się do liczby kobiet jak 1033 do 1038, nader mała zatém jest różnica na korzyść mężczyzn. Według obliczenia 800 indywiduów co dzień powiększa liczbę ludności, a liczba rodzących się, przewyższa liczbę umarłych o 1056 dziennie, ale emigracya ciągle zmniejsza tę różnicę dla całego królestwa, albowiem w Anglii saméj napływ Szkotów i Irlandczyków równoważy ubytek. We Francyi wzrost ludności odbywa się w daleko mniejszym stosunku: od 1820. do 1836. wzrosła ona z 30,451,187 do 33,540,910, azatém powiększyła się o 3,089,000 w przeciągu lat piętnastu. Spis z 1841. dał 34,230,000 indywiduów; azatém wzrost tylko o 700,000 w przeciągu lat pięciu. Widocznie powiększanie się ludności wstrzymaném zostało. Przecięciowe powiększenie we Francyi wynosi zaledwie 166,000 indywiduów na 33,400,000 mieszkańców, w Anglii 290,000 na 28 milionów indywidów. Te liczby są bardzo ważne, dowodzą one, że Francyi udzieloną została rzadka łaska opatrzności, uniknienia klęsk, które zbyt wielkie zgęszczenie ludności ściąga już na Wielką Brytanią.

Małżeństwa. W roku 1844 więcéj zawarto małżeństw jak w każdym innym. Liczba ich wynosiła 132,349 więcéj o 8431 jak w roku poprzednim. Ich stosunek do ludności zmniejszył się od 1839. do 1842. Teraz zbliża się on do stosunku Francyi. Raport oblicza jedno małżeństwo na 129 osób, we Francyi zaś na 123. Ten stosunek dowodzący najlepiéj dobrego bytu i spokojności publicznéj, zwrócić musi uwagę, że liczba chrztów zmniejsza się zamiast powiększać.

Statystyka angielska zręcznie korzysta z wykazu małżeństw, by dać obraz ukształcenia ludności. We Francyi, dochodzą tego za pomocą konskrypcyi. I tak 67 mężczyzn a 51 kobiet na 100 umiało podpisać swe nazwisko na aktach parafii. Widać z tego, że dwóch mężczyzn na trzech a jedna kobieta na dwie umie się podpisać w części królestw zjednoczonych najbardziéj w cywilizacyi posuniętéj. Wiele zaś z tych pewno więcéj nie umieją. Stosunek nie zmienił się w ciągu sześcioletnich postrzeżeń. Stosunek braku oświaty powiększyłyby się jeszcze przyłączeniem Szkocyi i Irlandyi do rachunku. Widać z tego jak niedokładném jest wychowanie początkowe.

Urodzenia. W Anglii podobnie jak we Francyi równa nie wygoda z zaciągania w akta dzieci nieżywo urodzonych. Dziecko zaledwo pare godzin żyjące zapisaném zostanie w aktach jako urodzony i zmarły i ten sposób miesza tylko pojęcie ruchu ludności. W Angli stosunek urodzeń do ludności jest jak 1. do 31, we Francyi jak 1 do 33.

Śmiertelność. Średnia w przecięciu lat sześciu dała 1 wypadek śmierci na 46 osób. We Francyi wynosi ona 1 do 42. Podajemy tutaj jeszcze następną tabelę porównawczą na dokumentach urzędowych opartą:

	Anglia.	Francya.	Prussy.	Austrya.
Jedno małżeństwo na osób	130	123	110	123.
Jedno urodzenie wypadło na osób	31	33	26	26.
Jeden wypadek śmierci	46	42	37	33.

Zwracamy uwagę, że w obliczeniu tyczącém się Austryi, wyjęto Węgry i księstwo Siedmiogrodzkie. Obliczenie zaś angielskie obejmuje tylko Anglię właściwą. Zdaje się, że po przyłączeniu Irlandyi i Szkocyi szala śmiertelności bardzoby się zniżyła na korzyść Francyi. To mniemanie popiera bardzo raport o stanie zdrowia miasta Londynu w lecie, ogłoszony w Październiku 1846. r. i dowodzący, że śmiertelność powiększyła się znacznie w 115 okręgach obejmujących główne miasta Anglii i 6,579,693 mieszkańców. W ciągu jednego kwartału 51,235 wypadków śmierci miało miejsce. W wielu miastach śmiertelność była jak 52 do 1000, ten stosunek nadzwyczajny przypisują epidemicznym chorobom. Ale najważniejszym faktem jest śmiertelność w wielkich miastach przemysłowych, w Manchester, Birmingham, Liverpool. Porównanie pomiędzy równemi ludnościami w okręgu rolniczym a owemi miastami dowodzi, że w pierwszém umiera 19 ludzi na 1000, w Manchester zaś 37 na 1000. W Manchester i okręgu podmiejskim w przeciągu 7 lat na 163,856 mieszkańców wymarło 39,922. Pomiędzy ludnością Surey w okręgu miejskim na 187,863 indywiduów w tymże czasie umarło 23,777. Umarło zatém więcéj w Manchester 16,145 ludzi. A jednak rolnik w Surey jest ubogim. To jeszcze jest boleśniejszém, że śmierć w owych miastach dotyka zwykle dzieci nieletnie. W przeciągu siedmiu lat w Surey na 43,523 dzieci mniéj niż lat pięć liczących umarło 7364; w Manchester na 21,152 dzieci umarło 20,726 w przeciągu tegoż samego czasu. W Liverpool liczba nie jest mniejszą i w ogóle we wszystkich wielkich miastach Anglii spotykamy równą liczbę tych niewinnych ofiar zamordowanych na korzyść przemysłu. Praca uporczywa w fabrykach zatrzymuje matkę daleko od domu. Nie może pamiętać o swojém dziecku a potrzeba zmusza ją do użycia środków niegodziwych, daje mu więc, nie mogąc zaspokoić jego głodu, opium oraz inne narkotyki mordercze. Czyż można się dziwić, że dzieci nie wytrzymują tego systematu życia, że stanowią dwie trzecie całéj liczby umierających zwykle, w mieście najbogatszém w świecie, w kraju najbardziéj ucywilizowanym. Jeżeli taką ceną płacić trzeba bogactwa kraju, lepsze ubóstwo naszych rolników, aurea mediocritas. Jednakże należałoby znaleźć lekarstwo, ponieważ rodzinę poświęcono dla téj wielkiéj wspólności; w owym ogromnym warsztacie liczącym 200,000 robotników, społeczność powinna wziąść na siebie ciężary, ciągnąc korzyści. Ona to powinna troskliwie zastąpić matkę, niech strzeże i ma opiekę nad dziecięciem matki pracowitéj. Domy podrzutków szczególniéj są stworzone dla miast fabrycznych. Anglia już korzysta bardzo z domów przytułków; powinnaby więc i pierwsze u siebie zaprowadzić. Wielkie to dzieło utworzy potężną społeczność, ale nie niszczymy nigdy rodziny; to bezwzględne poświęcenie indywiduum dla towarzystwa, wyjawiała serce i przydusza czyste instynkta życia domowego, na ich miejsce stawiając obowiązki sztuczne i mechaniczne. Praca jest żywiołem moralności i siły, gdy się nie sprzeciwia naturze; gwałcąc jéj prawa, człowiok się wyradza i słabnie. Ztąd wyższość pracy rolniczéj jako żywiołu szczęścia i zdrowia, szanuje ona rodzinę, nie druzgoce robotnika. Szczęśliwym kraj, posiadający grunt żyzny i wystarczający na jego potrzeby, którego ludność nie potrzebuje jak w Belgii np. emigrować, by utrzymać życie albo jak w Anglii koncentrować się w tém obszerném ognisku zepsucia i śmierci, nazywaném fabrycznym przemysłem.

D a n i a.

Kopenhaga, dnia 14. Grudnia. — Tutajszy dziennik Fädrelandet powiada, że królewski list do kommissarza sejmu ślezwickiego nie stoi na mocnych nogach: końcowy przepis §. 50., który gra w tym liście tak ważną rolę, wcale nie zakazuje stanowczo, iż przed propozycyami króla nie wolno uchwalać petycyi. Była przez 5 sejmów taka praktyka, ale praktyka nie jest prawem. Zupełnie jest prawdą, że prawo wnoszenie petycyi obciążano trudnościami, a częstokroć robiono je zupełnie niepodobném do wykonania. Chwytano zwyczajnie jaki taki pozór, bo się wnioski nie podobały a mianowicie księcia Augustenburga o konstytucyą, Eschmara o rozdzielenie administracyi dwuch krajów, Hansena o wcielenie do związku niemieckiego.

B e l g i a.

Bruxella, dnia 16. Grudnia. — Na posiedzeniu izby reprezentantów odbywaném dnia 14. b. m. jeszcze radzono nad środkami w celu zapobieżenia grożącemu głodowi. Sprzeczano się potem, co jest korzystniejszém dla kraju, czy przędzenie lnu ręczne, czy też na machinach. P. Desmaisieres obstawał za staroświeckiém płótnem.

A u s t r y a.

Wieden, 20. Grudnia. — Znany z galicyjskich wypadków pułkownik Benedek adjutant generalnego gubernatora lwowskiego przybył do Wiednia, co ma zapowiadać, iż Galicya zostanie w inny sposób wojskowo podzieloną; słychać jednakże, że nie Kraków ale Tarnów ma być siedliskiem komendy, zapewne dla tego, iż z lewéj strony Wisły za mało kraju Austrya posiada, a wszelkie cofanie się komendy za tak znaczną rzekę, w czasie niespokojnym wielkie szkody zrządza.

Słychać że poseł francuzki Flahault ma być na pewne odwołanym, z téj przyczyny aby Guizot mógł się zasłaniać, iż nie był o wszystkiem zawiadomionym. Mówią, że na jego miejsce przyjdzie hrabia Bresson z Madrytu. Przypatrzywszy się atoli stanowisku i charakterowi pana Bresson przyznać trzeba przez wzgląd na małżeństwa hiszpańskie, że on jest jeden z tych dyplomatów francuzkich, który się lepiéj zna na migi z królem Francuzów, niż rozumie wyrazy pism ministra spraw zagranicznych. — Pewniejsza rzecz, iż pan Flahault dla tego opuścić musi Wiedeń, że nie jest tak zdatnym do utrzymywania przyjacielskiego porozumienia między Francyą i Austryą jak pan Bresson powiernik królewski.

Lwów, d. 8. Grudnia. — Żydom pozwolono teraz być karczmarzami, skoro chodzili do szkół elementarnych chrześciańskich i ubierają się po francuzku.

Księstwa Naddunajskie.

Od granic tureckich donoszą w miesiącu Grudniu: Jak rząd serbski sprzyja dziennikarstwu, to się pokazuje z tego, iż wydał rozkazy dopoczty, aby wszelkie pisma czasowe tak wychodzące w kraju, jak za granicą czy to stowarzyszeniom, czyli też osobom prywatnym były dostawiane bezpłatnie. Jest to przykład, który może służyć tym rządom cywilizowanym, co albo przez podwyższenie opłaty pocztowéj, albo też przez prosty zakaz tamują jak mogą obieg dzienników. W Belgradzie jest czytelnia peryodyczna, w któréj można znaleźć czterdzieści rozmaitych dzienników. Komitet tego instytutu zacznie od nowego roku wydawać tygodnik, do którego zobowiązało się pisywać sześciu professorów. Będzie także wychodziło i pismo poświęcone agronomii. — W Jassach ma być założony teatr nadworny, który będzie dawał przedstawienia w języku romańskim. Budowa tego

teatru ma się rozpocząć jeszcze w ciągu teraźniejszéj zimy. Książe Soutzo zostanie intendentem a pan Milo dyrektorem tego teatru. Oczywiście Multany naśladują pod tym względem Wołoszczyznę, gdyż w Bukareście istnie romańska opera.

Egipt.

Alexandrya, dnia 29. Listopada. – Książe bawarski Luitpold opuścił wczoraj Kairo i udał się statkiem parowym do wyższego Egiptu. Ma on wrócić w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Przedwczoraj przybył do naszego miasta Albrecht książe pruski i zajechał do hotelu d'Orient. Składał mu uszanowanie said-basza i witali go wszyscy konsulowie. Jutro wyjeżdża do Kairo a stamtąd zwiedzi wyższy Egipt.

Mehmed Ali miał oświadczyć, że po ukończeniu wielkiéj budowy grobli nilowéj myśli założyć żelazną kolej z Alexandryi do Kairo a daléj z Kairo do Suez. Słychać także o projekcie wybudowania grobli nad Nilem w Nubii. W końcu Grudnia ma pracować u brzegów Nilu 20,000 robotników.

Ceny zboża znacznie tu pospadały. Leży bardzo wiele pszenicy, jęczmienia, białego grochu na wywóz do Europy, tylko że się okręta nie nadwijają.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Statek parowy »Great Britain« przywiózł wiadomości z Nowego Yorku sięgające aż do dnia 27. Listopada. Na miasto Tabasco strzelała część eskadry północno-amerykańskiéj stojącéj w zatoce mexykańskiéj. Kommodor Pery kierował tém bobardowaniem, z którego osięgnął korzyść, iż mu się poddały statki stojące w zatoce. Do miasta zostało posłane wezwanie. Mieszkańce byli za kapitulacyą, tylko władze i załoga nie chciały o niéj wiedzieć. Amerykanie chcieli mieszcańcom dać wolny czas do opuszczenia miasta i w tém celu wstrzymali bombardowanie. Ponieważ zaś rząd nie chciał nikogo puścić, przeto być może, że naginęło wielu ludzi bez potrzeby. Eskadra ze statkiem Missisippi, na którym była zawieszona flagga kommodorska, stanęła przy Tabasco na 150 sążni. Ukazał się parlamentarz z prośbą, aby na szpitale nie strzelano, względem czego otrzymał przyrzeczenie. Ogień rozpoczął się dnia 25. i zaraz w pierwszym dniu pobrano nowe okręty i znaczną liczbę szalup. W poniedziałek zrana rozpoczęto ręczny ogień, na który odpowiadano także działowymi strzałami. Gdy ogień z obudwu stron trwał kilka godzin, gubernator żądał, aby pobłażano miastu, na co kommodor także przystał i znowu na rzekę wpłynął, biorąc ze sobą wszystkie złowione statki, przy czém Mexykanie strzelali ciągle z ręcznéj broni, aż kommodor musiał kazać dać ognia w ulice. W tedy zginął porucznik Moris z marynarki północno-amerykańskiéj. Mexykanie mają pod Alvarado 5 do 6000 ludzi i pozatapiali statki tak, iż do brzegu dostać się nie można.

Z Campeche dochodzą wiadomości, że mieszczanie Yacatanu są przeciw temu, aby mieli do Mexyku należeć. Wojska Stanów zjednoczonych w Monterey wynosiły 5,000, a począwszy od ujścia rzeki Rio del Norte aż do Monterey możeby się wyliczyło 13,000, kiedy generał Taylor sądzi, że niepotrzebuje do uderzenia na San Luis de Potosi więcéj jak 15000. Pierwsze miasto, na któreby idąc w tym kierunku musiał bój wymierzyć jest Linores 120 mil od Monterey, a na drodze do Tampico. Tu zapewneby spotkał mocne zawady; generał Taylor zajął już Sontillo opuszone przez Mexykanów, a generał Wool z nim się połączył. Kalifornia jest zupełnie spokojna i północni Amerykanie znajdują wszystko przy ręku do upewnienia sobie posiadania tego kraju. Miasto San Luis de Potosi w imie Santa Anny oświadczyło się przeciw generałowi Salas, który jest prezydentem Mexyku. Znowu zmieniono dwóch ministrów. Vera-Cruz utwierdzono na nowo. Słychać, że Anglia ofirowała swe pośrednictwo, względem czego naradzali się ministrowie mexykańscy, ale nic stanowczego nieepostanowili.

W Nowym Yorku wiadomości z Montevideo sięgały do 30. Września, a z Rio do 20. Mówiono o związku przeciw Rozasowi pomiędzy Brazylią, Paraguay, de Banda Oriental, Corrientes i Entre-Rios, w celu zmuszenia go do cofnięcia się za rzekę Parana i zostawienia téj rzeki wolną dla żeglugi. Z Corrientes donoszono, że znowu wybuchnęła rewolucya i że wojsko paraguayskie znowu się zbliżało do granicy. Zatwierdza się także wiadomość, że Paraguay ofiarował się wystąpić przeciw Rozasowi, jeżeliby Francya i Anglia uznały jego niepodległość.

Wiadomości z północnéj Ameryki, pieniędzy się tyczące, są dobre. Zbożem były porty poprzepełniane i dla tego spadło w cenach. Spław wewnątrz kraju był wszędzie otwarty i trzeba się spodziewać, że na wiosnę Europa, może być dobrze zasiloną. Jużby więcéj nawysełano zboża, tylko że dla braku okrętów ceny przewozu znacznie poszły w górę.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 13. Grudnia — W tym tygodniu widać było więcéj ochoty do kupna na pszenicę, i kupiono też kilka partyj po cenach podwyższonych cokolwiek, gdyż przy niemroźném powietrzu wiele berlinik, nawet z téj strony mostu aż do Tczewa przyciągnięte zostały, przez co targ tutejszy cokolwiek ożywionym został. Żyto u nas trochę spadło, gdyż tak od Królewca jak i z odleglejszych okolic wiele go na targ przywieziono, a że przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia tutejsi gospodarze potrzebują więcéj gotowych pieniędzy, dla tego i okoliczni posiadacze dóbr wiele na targ przysyłają co wszystko ceny obniża, a potém znów szczuplejsze dowozy ceny te znacznie podniosą. W tym tygodniu wystawionéni było na sprzedaż: pszenicy $304\frac{5}{6}$ łaszt., żyta $8\frac{1}{2}$ łasz., grochu $34\frac{1}{2}$ łasz. Z tego przedano $243\frac{1}{3}$ łasz. pszenicy, $2\frac{1}{2}$ łasz. żyta po następujących cenach: pszenicy $12\frac{1}{2}$ łasz. 132—133 funtowéj po 565 zł. gdans., 18 ł. 130—131 funt po 545 zł. gd., 18 ł. 129—130 funt. po 542 zł. gd., $53\frac{1}{3}$ ł. 127—130 funt. po 530 zł. gd., 17 ł. 129 funt. po 522 zł. gd., 51 ł. 128–130 funt. po 521 zł. gd. Żyta $2\frac{1}{2}$ łasz. 122 funtów po 408 zł. gd. Ze szpichlerza sprzedano blisko 300 łasztów pszenicy 128 do 131 funt. po 550—560 zł. gd. — Na rynku płacono: pszenicę 122—132 funtową 68 do 88 sgr. Żyto 115—129 funtowe 62 do 72 sgr., groch 60 do 68 sgr., jęczmień 100—112 funt. 40 do 52 sgr., owies 25 do 28 sgr.

Odessa, 20. Listopada. — Ruch handlu zagranicznego, w porcie Odeskim, w ciągu miesiąca Października, nie odpowiedział nadziejom, jakie można było mieć, wnosząc z ustawicznego potrzebowania zagranicę i utrzymujących się, w skutku tego wysokich cen zboża, a oraz ze znacznych dowozów na targ Odeski, z gubernij ościennych. Główną przyczyną tego osłabienia obrotów handlowych w naszym porcie w ciągu Października był zupełny brak statków, ciągłe wiatry północne przeszkadzały przybywaniu statków ze Stambułu, i w ciągu zeszłego miesiąca przybyło tutaj nie więcéj nad 74 okręty, gdy tymczasem dla zabrania tutejszych zapasów zboża potrzebaby przynajmniéj trzy razy więcéj, dla tego że w tym miesiącu znajdujące się już zapasy ziarna pwwiększyły się przez przywóz z wewnętrznych gubernij o 705,000 czetwerti, a mianowicie pszenicy o 660,785 czetw., innich gatunków zboża o 60,304 czetw. i siemienia lnianego 30,762 czetw., oprócz dowozu wełny, sadła, skór itd. Z téj przyczyny w zeszłym miesiącu Październiku massa obrotów handlowych przy całéj obszerności, w stosunku do innych portów Czarnomorskich nie zrównała się z ogółem tutejszych obrotów w tymże miesiącu z roku zeszłego. Wartość wywozu za granicę z Odessy w upłynionym miesiącu podniosła się do 2,525,721 rub. sr. (w roku zeszłym wywóz w Październiku wynosił na 3,421,568 rs.); w téj liczbie wywieziono pszenicy 458,491 czetw. (w roku zeszłym 294,833 czetw.), żyta 21,390 czetw., siemienia lnianego 13,482 czetw., i wełny 37,776 pudów; sadło wcale się nie znajdowało w wywozie. Wartość przywozu z zagranicy w tymże miesiącu wynosiła 556,528 rs. Do portu Odeskiego od 1. Stycznia do 1. Listopada przybyło statków 1038 (w październiku 74); odpłynęło za granicę 1,032 (w paźdz. 128). Na nieszczęście brak okrętów daje się czuć i teraz a wczesne nastanie zimna mało pozostawia nadziei powiększenia się naszego wywozu za granicę z końcem roku. — W ciągu teraźniejszéj jesieni silne wiatry wielce przeszkadzały żegludze na morzach Czarném i Azowskiém, a nawet zakłóciły regularność parostatków, krążących między Odessą i innemi portami Czarnomorskiemi. Zresztą port nasz i przystań są dotychczas jeszcze zupełnie czyste od lodu, który się dotąd nie pokazywał.

Srednia cena żywności w Warszawie. — Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec 4-ćwierciowy żyta rs. 4 kop. 8. — pszenicy rs. 5. — grochu polnego rs. 4 k. $22\frac{1}{2}$. — cukrowego rs. 4 k. 65. — fasoli rs. 6 k. 90. — jęczmienia rs. 3 k. 80. — owsa rs 2 k. 26. — Mąki pszennéj przedniéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 6, ordynarnéj rs. 7 k. 10; — żytniéj pytlowéj rs. 5 k. 79, — gryczanéj korzec 4ro ćwierciowy rs. 5 kop. 10. — kaszy jaglanéj rs. 8 k. 3. — gryczanéj zwyczajnéj rs. 7 k. 7. — drobnéj rs. 11 k. 80. — jęczmiennéj perłowéj rs. 9 k. $97\frac{1}{2}$. — ordynarnéj rs. 5 kop. 22 — Cetnar sto-funtowy słomy k. 27. — siana kop. 58, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 75.